Dziś bezpłatny dodatek:

O pierwszem piętnastoleciu Polski Niepodległej

NR. 126 (5271) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 10 KWIETNIA 1933 r. Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel 776-78
DY EKCJA — 720-13
ADMINISTRACJA — 313-60
DRUKARNIA — 773-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Cena numeru 20 groszy

Faszyzm jest ostatnią próbą ratowania kapitalizmu

1 Maja klasa robotnicza zamanifestuje swoją niezłomną wolę obalenia tej ostatniej deski ratunku

Precz z faszyzmem! Niech żyje socjalizm!

Roosevelt „obserwuje" Hitlera

Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent **Roosevelt** postanowił wstrzymać się narazie z mianowaniem nowego ambasadora do Berlina. Przed dokonaniem nominacji **Roosevelt** pragnie jakoby poddać rządy **Hitlera** pewnej obserwacji i przekonać się w jakim kierunku regime ten zmierza. W związku z tem, zasługuje na uwagę informacja „Sunday Express", że **Roosevelt** miał dać przez Normana Davisa wyraźnie do zrozumienia w Berlinie, iż bynajmniej nie zaprasza do Waszyngtonu osobiście **Hitlera,** lecz tylko upełnomocnionego delegata rządu niemieckiego. Z tego powodu **Hitler** podobno postanowił nie wysyłać do Waszyngtonu nikogo i zadowolić się nowomianowanym ambasadorem, b. prezydentem banku Rzeszy **Lutherem.**

Proces o sabotaż w Moskwie

Proces 31 oskarżonych o sabotaż w przemyśle elektrotechnicznym wyznaczono na dzień 12 kwietnia w południe.

Na posiedzeniu kolegjum obrońców sowieckich podjęli się obrony oskarżonych oficerów angielskich: adwokat Brande, znany z dotychczasowych procesów, wybitni obrońcy polityczni z czasów przedrewolucyjnych Komodow i Widow, oraz adwokat Dałmatowski.

Specjalny wysłannik Biura Reutera red. Fleming przybył już do Moskwy. Londyński adwokat Turner przybywa jutro. Przyjazd znakomitego dziennikarza angielskiego Fostera Frasera nie jest zdecydowany, podobno ze względów na rzekome trudności w uzyskaniu wizy sowieckiej.

Oskarżonym w procesie o sabotaż elektryczny w tej liczbie inżynierom angielskim doręczono akt oskarżenia.

Czy Rosja zastosuje represje względem Niemiec?

Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki wkroczył na drogę represyj wobec Niemiec, w odpowiedzi na antysowieckie posunięcia rządu **Hitlera.** Dyrektor rolniczej koncesji niemieckiej na Kaukazie północnym, działającej pod firmą „Drusack", Dittmann, oraz jego zastępca zostali oskarżeni o pogwałcenie sowieckiego ustawodawstwa socjalnego (czas pracy, urlopy, wyzysk pracowników). Proces odbędzie się niebawem Obaj oskarżeni pozostają na wolności za zobowiązaniem nie wydalania się z Z. S. S. R.

Sielanka andorska

Najmniejsza republika świata, Andora, przeżyła w ubiegłym tygodniu „rewolucję", która poruszyła umysły całej ludności, liczącej niespełna 6000 ludzi. Grupa młodych ludzi, wynająwszy samochód, objeżdżała wszystkie wioski republiki, agitując usilnie za wprowadzeniem powszechnego prawa wyborczego. Nacisk był tak energiczny, że władze republiki zdecydowały się zadość uczynić woli narodu. Rewolucja tem samem zakończyła się szczęśliwie.

Herriot na czele delegacji francuskiej

Herriot zgodził się na objęcie stanowiska kierownika delegacji francuskiej, udającej się do Waszyngtonu.

Rewizja w „Kurjerze Lwowskim"

Organa policji przy udziale władz sądowych i prokuratorskich przeprowadziły rewizję w redakcji, administracji i drukarni „Kurjera Lwowskiego". Rewizję przeprowadzono w związku z zarzutem dokonywania przez to wydawnictwo nadużyć na szkodę skarbu Państwa. Do dyspozycji władz sądowych przytrzymano redaktora odpowiedzialnego tego dziennika p. Kazimierza Turzańskiego.

Demonstracje antyhitlerowskie w Łodzi

Wczoraj w godzinach popołudniowych grupa demonstrantów usiłowała zatrzymać się przed siedzibą konsulatu niemieckiego. Policja nie dopuściła do demonstracyj. W czasie rozpraszania demonstrantów rzucony z tłumu kamień uszkodził nieznacznie godło Niemiec.

Inna grupa demonstrantów udała się na ulicę Piotrkowską 86, gdzie mieści się drukarnia „Freie Presse", gdzie usiłowała zdemolować drukarnię. W miejscu tem, jako centrum miasta, znajdowała się wówczas duża liczba spacerujących, którzy w liczbie około 1000 osób przyłączyli się do grupy demolujących. Znajdująca się od rana na miejscu policja nie była w stanie w pierwszym momencie zapobiec demolacji. Przybyłe natychmiast posiłki policji pieszej i konnej przywróciły porządek.

Inna grupa w tym samym czasie wtargnęła do gmachu gimnazjum niemieckiego przy ul. Kościuszki, róg Zamenhoffa, gdzie powybijała szyby i zdemolowała urządzenie kilku pokoi. Zaalarmowana policja przybyła na miejsce i przywróciła porządek. Nadto luźne grupy demonstrantów uszkodziły szyby księgarni Erdmana przy ul. Piotrkowskiej i zerwały szyld z napisem „Redakcja Lodzer Volksztg".

W związku z powyższemi wypadkami policja zatrzymała kilkanaście osób, Na miejsce wypadków zjawiły się władze administracyjne, sądowe i policyjne, które prowadzą energiczne dochodzenia.

Wojewoda łódzki Hauke - Nowak złożył wyrazy ubolewania na ręce konsula niemieckiego.

Demonstracje w Częstochowie

Wczoraj wieczorem grupa demonstrantów wtargnęła do jednego z kino - teatrów, gdzie wyświetlano film niemiecki. Demonstranci wezwali publiczność do opuszczenia kina. Publiczność, opuściwszy kino, utworzyła wraz z demonstrantami pochód i zabrawszy z napotkanych po drodze kiosków dziennik i czasopisma niemieckie — zniszczyła je.

Plan gospodarczy Stanów Zjednoczonych

Sekretarz stanu Hull w wywiadzie z przedstawicielami prasy zaznaczył iż głównym celem, do jakiego zdążają Stany Zjednoczone w przyszłych naradach gospodarczych, jest wyprowadzenie świata z odmętu nacjonalizmu gospodarczego. Stany Zjednoczone — dodał Hull— ponoszą największą odpowiedzialność za rozpaczliwy wyścig ceł; są też one jednym z krajów najbardziej odczuwającym skutki tego, albowiem wartość ich handlu zagranicznego zmniejszyła się w ciągu kilku ostatnich lat o 6 miljardów dolarów. Sekretarz stanu zaznaczył, iż sprawa wysokości taryf celnych będzie załatwiona indywidualnie w stosunku do poszczególnych krajów, ponieważ czas nagli, a rządowi Stanów Zjednoczonych chodzi narazie o osiągnięcie zasadniczego układu powszechnego w celu obniżenia taryf i zniesienia ograniczeń walutowych. Praktyczne formuły, mające ułatwić rozpatrzenie międzynarodowych zagadnień gospodarczych, zgodnie z nowym stanem rzeczy, jaki pragniemy uzyskać winny być — zdaniem Hulla — opracowane przed zwołaniem światowej konferencji gospodarczej.

Mussolini domaga się rewizji traktatów i wygraża Lidze Narodów

„Boersen Kurjer" ogłasza artykuł **Mussoliniego,** zatytułowany „idea rewizji kroczy naprzód". Autor artykułu stara się na wstępie wykazać, że Mała Ententa nie może być uznana za piąte mocarstwo z uwagi na przeciwieństwa interesów politycznych i gospodarczych pomiędzy jej członkami. Celem właściwym nowego paktu, zawartego przez Małą Ententę jest, jak stwierdza Mussolini — utrzymanie status quo i rozbicie wszelkiej próby rewizji traktatów pokojowych. Mimo to Mussolini jest zdania że idea rewizyjna czyni postępy i staje się silniejszą od papierowych protokułów. Autor artykułu kończy przestrogą, że jeżeli Liga Narodów nie przystąpi wczas i z zachowaniem niezbędnych ostrożności do rozwiązania zagadnienia rewizji, to los jej jest zgóry przesądzony.

Krwawe starcia w Wrocławiu

Dn. 7 b. m. doszło we Wrocławiu do krwawych starć, połączonych ze strzelaniną między grupami przeciwników politycznych. Zajścia rozpoczęły się w lokalu publicznym, w którym część zebranych zażądała odegrania pieśni hitlerowskiej, co wywołało sprzeciw u pozostałych gości. Bójka przeniosła się na ulicę, gdzie padły strzały. Dwóch młodych robotników zostało zabitych, szereg innych jest ranionych. Zabici i ranni są hitlerowcami.

Nazajutrz policja przy pomocy oddziałów hitlerowskich urządziła obławę w mieście, dokonywając licznych rewizyj i aresztowań. Skonfiskowano wielką ilość broni, doszło do starć, podczas których policja użyła broni palnej. W czasie tej akcji ulice były zamknięte przez policję, przechodniów poddawano ścisłej rewizji.

„Kary"

W wyniku rozprawy przeciw sprawcom napadu na akademików polskich w Rudułtowach zapadł wyrok, skazujący wszystkich oskarżonych na karę bezwzględnego aresztu na czas od 7 dni do 2 miesięcy, jednego oskarżonego skazano na karę 20 zł. grzywny.

Goering i Papen w Rzymie

Min. **Goering** odleciał wczoraj samolotem do Monachjum, skąd uda się w dalszą drogę do Rzymu.

V. **Papen** bawi już w Rzymie. Obaj mają przygotować grunt dla wizyty **Hitlera.**

Wiadomości telegraficzne

— Pani Ruth Bryan **Owen,** członek Izby Reprezentantów w Stanach Zjednoczonych, mianowana została posłem w Kopenhadze. Jest to pierwszy wypadek, iż kobieta w Ameryce otrzymuje tego rodzaju stanowisko.

— Znalezione zostały zwłoki por. Masury, jednej z ofiar katastrofy sterowca „Akron". Są to pierwsze zwłoki, jakie odnalezione zostały po katastrofie.

— Ambasador niemiecki w Moskwie von Dircksen odwiedził komisarza Litwinowa i zakomunikował mu, iż Rzad Rzeszy rozpatrzy wypadki nieuzasadnionych aresztowań obywateli sowieckich w Niemczech, oraz przedsięweźmie kroki, mające na celu zabezpieczenie działalności sowieckich placówek handlowych na terenie Rzeszy.

— Podczas ćwiczeń lotniczych, urządzonych przez młodzież hitlerowską na lotnisku Staaken, spadł samolot typu „Albatros", zawadziwszy skrzydłem o przewód elektryczny. Aparat spadł w tłum widzów, zabijając jedną osobę, a drugą ciężko raniąc. Pilot wyszedł bez szwanku, samolot uległ zdruzgotaniu.

Protest Polski w Genewie

Związek Polaków w Niemczech wystosował do sekretarza generalnego Ligi Narodów telegram, protestujący przeciw zakazowi odbycia w Wielkich Strzelcach zjazdu śpiewaczego i domagający się rozpatrzenia sprawy przez Radę Ligi Narodów w trybie przyśpieszonym.

Na odcinku walki z wygórowanemi cenami

Co pewien czas przedstawiciele obozu rządzącego, z ministrem skarbu i premjerem Rządu na czele, wygłaszają przemówienia programowe o charakterze informacyjno - sprawozdawczym. Mają one na celu przekonanie opinji publicznej, że **polityka gospodarcza „sanacji"** jest oparta na racjonalnym i konsekwentnie punkt po punkcie wykonywanym **programie.**

W każdem z tych przemówień nieodmiennie powtarza się, że jednym z najważniejszych punktów tego programu jest dążność do przywrócenia **zachwianej równowagi gospodarczej** przy pomocy umiejętnej polityki **regulacji cen i płac,** celem wyrównania ich i dostosowania do zwiększonej wartości pieniądza. Dalej następuje zwykle wyszczególnianie, co już w tym kierunku zostało dokonane, jak planowo i celowo przeprowadza „sanacja" akcję wyrównawczą cen i co z kolei zamierza uczynić dla osiągnięcia celu tej akcji — **wyjścia z kryzysu.** Wszystko to byłoby bardzo piękne i przekonywające, gdyby, niestety, nie zaprzeczała temu zwyczajna **logika faktów,** które uszeregowały się na drodze działań „sanacyjnych", jak kamienie, o które ciągle potyka się „radosna twórczość" pomajowców. Fakty te, które łatwo zilustrować za pomocą kilku przykładów, o czem będzie mowa później, silnie podważają argument o logice i konsekwencji w gospodarczym programie „sanacyjnym".

Nie można mówić o **konsekwencji** w akcji wdrażania procesów wyrównawczych, skoro się jednocześnie prowadzi politykę uporczywego utrzymywania pewnych cen na **poziomie przedkryzysowym,** zdając sobie przytem sprawę z faktu podrożenia pieniądza. Jest to oczywiste zaprzeczenie **celowości i skuteczności** akcji wyrównania wszystkich cen. Życie gospodarcze to skomplikowana maszyna, której wszystkie tryby i kółka muszą być smarowane z **jednakową** troskliwością. Tymczasem jest widoczne, że czynniki „sanacyjne" smarują bardzo nierównomiernie te tryby i kółka i dlatego w maszynie gospodarczej ciągle coś piszczy i zgrzyta, a nawet zupełnie łamie się i unieruchamia.

Istnieje coprawda pewna konsekwencja w programie obozu rządowego, ale tylko tam, gdzie chodzi o **nieuszczuplanie dochodów skarbowych.** Ale i w tym wypadku dbałość o wykonanie budżetu Państwa po **stronie dochodów** jest krótkowzroczna, bo odbywa się kosztem zubożania i to najuboższej części społeczeństwa. Być może, iż w świadomości zarówno społeczeństwa, jak i czynników rządzących niedostatecznie utrwaliło się poczucie bezspornego i wybitnego **zwiększenia się siły nabywczej pieniądza.** Nawet zdając sobie sprawę z tego faktu, można o nim zapominać, ponieważ pojęcie **stałej waluty** utrwaliło się w psychice ogółu, jako miernik o niezmiennej wartości. A jednak trzeba o tem pamiętać, że pieniądz, jako taki miernik, od pewnego czasu ulega znacznym wahaniom i stał się również pewnego rodzaju **towarem,** którego cena poprostu jest **zmienną.** Wolno o tem nie wiedzieć lub zapominać przeciętnemu obywatelowi, który najczęściej nie zdaje sobie sprawy z istoty kryzysu walutowego. Ale takie zapomnienie ze strony ludzi odpowiedzialnych za kraj jest **kardynalnym błędem,** którego skutki **objawiają się w formie pogłębiania** kryzysu konsumcji i podkonsumcji.

Usiłowania „sanacji", mające na celu **przywrócenie zachwianej równowagi gospodarczej,** są grubo spóźnione. — Koła rządzące zamiast wyprzedzać opinję publiczną, idą jej śladem lub działają dopiero pod presją tej opinji. Tak było ze sprawą obniżki ceny **energji elektrycznej** w miastach, to samo można było zauważyć w sprawie obniżki **ceny cukru,** nie inaczej przedstawiała się walka o zniesienie t. zw. **sztywnych cen,** ustanowionych przez **kartele.**

We wszystkich tych sprawach inicjatywę dał „vox populi" (Głos ludu) i prasa. „Sanacja" była tylko powolnym i opornym wykonawcą.

Obecnie jest aktualną sprawa **obniżki komornego.** Rząd narazie sprzeciwia się obniżeniu, wbrew własnym postulatom swego programu gospodarczego i wbrew tej oczywistości, że kamienicznicy — ludzie bądź co bądź nie najubożsi w kraju — od dłuższego już czasu korzystają z pewnej dość znacznej nadwartości konjunkturalnej w postaci wygórowanego komornego.

Motywy takiego stanowiska są czysto fiskalne. Ale cierpią na tem **interesy gospodarcze kraju, a nawet** i Skarbu Państwa. Bo nie może pozostać bez wpływu na obroty gospodarcze fakt, **że tysiące mieszkańców pakują połowę lub trzecią część swoich budżetów** domowych do kieszeni kamieniczników. Z kolei wypada zapytać, dlaczego dotychczas nie obniżono **opłat za radio?** Czy teza o podrożeniu pieniądza nie będzie miała w tym wypadku zastosowania?

Prawda, że radio nie jest **artykułem** pierwszej potrzeby, bo można się obejść bez niego. Ale, w ostateczności, można się obejść również i bez butów i chodzić boso albo w łapciach.

A cena **biletu tramwajowego?** To także jedna z „murowanych" pozycyj przedkryzysowych. Nie mnóżmy przykładów. Wystarczy do stwierdzenia, że mowy p.p.: „sanatorów" są wygłaszane ponad głowami obywateli, ponad życiem kraju. I że stosuje się duże miary w ocenianiu wartości pieniądza; jedną na potrzeby konsekwentnego i celowego programu puszczania z torbami mniej odpornych na gospodarcze eksperymenty obywateli, drugą dla **ochrony warstw silniejszych gospodarczo** którym pozostawiono prawo oskubywania resztek pierza ze źle opierzonego pisklęcia, któremu na imię: **proletarjat:**

S. M.

„Pakt czterech"...

W ostatnich tygodniach, od czasu wizyty **Mac Donalda** w Rzymie polityka międzynarodowa stoi pod znakiem projektu tak zwanego **„paktu czterech".**

Co to za pakt? Jakie jest jego znaczenie i jaki może być jego wpływ na losy Europy?

Projekt **Mussoliniego** „paktu czterech mocarstw", zmierza do zastąpienia gasnącego autorytetu Ligi Narodów, autorytetem **czterech europejskich mocarstw,** które mają w przyszłości decydować o losach całej Europy. Mocarstwami temi mają być **Francja, Anglja, Włochy i Niemcy.** Jako cel tego związku wysuwa **Mussolini** utrzymanie pokoju w Europie. Oczywiście, że bez tej dekoracyjnej wywieszki nie uprawia się w ostatnich latach dyplomacji. Ale **pozostawmy frazes na boku i zapytajmy,** za jaką cenę ma dojść do skutku „pakt czterech"? W kapitalistycznej polityce **międzynarodowej** niema małżeństw z sentymentu i miłości, chociażby nawet z miłości do pokoju. Związki i sojusze są związkami z rozsądku i interesu. Każdy z uczestników pyta zawsze: — **za jaka cenę?** A więc za jaką cenę mają **Włochy, Francja, Anglja** i **Niemcy** związać się „paktem czterech"? Co w takim związku każdy partner zyskuje?

WŁOCHY. — Dlaczego **Mussolini** wystąpił z inicjatywą takiego paktu? Dlaczego chce się związać sojuszem z **Francją,** z którą ma niezałatwione dotąd porachunki? Dlatego, że chce zyskać wolną rękę na morzu Adrjatyckiem i załatwić się wpierw z Jugosławją. Czy to znaczy, że rezygnuje z walki z Francją? Nie. Ale odkłada ją na dalszy plan. Francji udziela moratorjum, za cenę Jugosławji.

NIEMCY. — Cena, za którą Niemcy hitlerowskie chcą w koncernie czterech „współpracować nad pokojem Europy" — to: **Rewizja granic Polski.** Czy to znaczy, że rezygnują z rewanżu wobec Francji? Nie. Prolongują tylko pretensje do czasu uporania się z Polską. Włochom ofiarują poparcie ich planów na morzu Adrjatyckiem, Anglji przyłączenie się do antysowieckiego bloku, Francji **czasowe** bezpieczeństwo granic. Za wszystko to żądają na teraz jednej rzeczy: **rewizji granic polskich.**

ANGLJA. — Projekt **Mussoliniego** spotkał się z aprobatą **Mac Donalda,** a Rząd angielski stał się orędownikiem „paktu czterech". Nic dziwnego. Anglja od wielu już lat zabiega bezskutecznie nad stworzeniem bloku antysowieckiego, którego samem istnieniem mogłoby szachować posunięcia Sowietów na kontyngencie azjatyckim. Dotychczas sojusz niemiecko-rosyjski **uniemożliwiał** taką koncepcję. „Pakt czterech" usuwa tę przeszkodę. **Ale** nietylko tyle. Anglja nie **patrzyła** nigdy chętnem okiem na prymat francuski w Europie. Drogi Francji i Anglji rozeszły się z ostatnim strzałem wojny światowej. W ramach Ligi Narodów Francja oparta na swoich sojuszach z mniejszemi państwami, na swojej wielkiej sile militarnej i finansowej odgrywała w Europie rolę. W ramach „koncernu czterech" Francja pozostałaby **sama** i z pozycji czołowej zeszłaby do roli współczynnika wpływającego, ale już nie decydującego. W takim „związku powaśnionych" Anglja odegrałaby z natury rzeczy rolę arbitra, sędziego, rolę, w której się rządy angielskie tak kochają.

FRANCJA. — A Francja, za jaką cenę ma pójść na te wszystkie ustępstwa? Za cenę prowizorycznego bezpieczeństwa swoich granic.

Oto taki jest projekt „paktu czterech".

Co w tym pakcie uderza — to wspólna **Włochom, Niemcom** i **Anglji** chęć zdetronizowania **Francji** z jej dotychczasowej roli w Europie.

Czy Francja pójdzie na taką abdykację? Mimo jej dotychczas niezdecydowanego stanowiska, należy przypuszczać, że nie. I dlatego „pakt czterech" **w tej formie** prawdopodobnie do skutku nie dojdzie.

Dr. JÓZEF LOOS.

NA 1 MAJA

ukaże się nakładem Centralnego Wydziału Propagandy i Kolportażu P. P. S.

Jednodniówka Majowa

zawierająca liczne artykuły, nowele i obrazki.

Cena sprzedażna **20 gr.**

Przy zamówieniach powyżej **20 sztuk** — 15 gr. za egzemplarz.

Zamówienia kierować: **Sekretarjat C. K. W., Warecka 7,** wpłacając jednocześnie całą należność lub zaliczkę.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Carski minister Szczegłowitow przed komisją śledczą Rządu Tymczasowego

Sprawy senatorów Iwanowa i Arnolda. Sprawa Bejlisa

Dzisiejszy nasz odcinek, stanowiący w dalszym ciągu tłumaczenie dosłowne protokułów Komisji śledczej Rządu Tymczasowego Rosji, — Komisji, która badała politykę ministra sprawiedliwości caratu, *Szczegłowitowa* — dotyczy trzech głośnych swego czasu spraw senatora *Iwanowa,* usuniętego z Senatu z powodu podpisania odezwy przeciwko karze śmierci, sprawy senatora *Arnolda* i — wreszcie — sprawy *Bejlisa,* oskarżonego w Kijowie o mord rytualny. **Red.**

Przewodniczący: Co zarzucano senatorowi **Iwanowowi?**

Szczegłowitow: Że on w odezwie, świadczącej o określonym stosunku do kary śmierci, podkreślił swój tytuł senatora. W sprawie kary śmierci każdy oczywiście może myśleć, co chce i jeśli chce może podpisywać odezwy. Ale podkreślenie swego tytułu nadawało odezwie zupełnie inny charakter.

Przew.: Pan mówi nie jak prawnik. Dlaczego każdy może podpisywać, a senator **Iwanow** nie?

Szcz.: Mógł podpisać, jako **Iwanow,** a jako senator — nie, bo nie powierzono mu ułożenia odezwy.

Przew.: A więc uważa pan to za nadużycie władzy?

Szcz.: W każdym razie za postępek, nie odpowiadający tytułowi senatorskiemu.

Przew.: Jakie prawo zostało naruszone przez podpis senatora **Iwanowa?**

Szcz.: Odpowiedniego przepisu prawnego niema, ale to nie zgadza się z tytułem senatorskim.

Przew.: W jakiem znaczeniu? Czy hańbi to człowieka?

Szcz.: Nie, ale podpis z tytułem nie pownien był znaleźć się pod tą odezwą. Senator naznaczany jest do spełniania określonych funkcyj w Senacie, a nie do podpisywania odezw.

Przew.: Gdy senator spełnił swe obowiązki, może on robić wszystko co chce, byleby tylko nie hańbił swego nazwiska, oraz nie naruszał prawa i dobrych obyczajów. Jak się skończyła ta sprawa?

Szcz.: Zmniejszono mu uposażenie.

Przew.: A wypadek z senatorem **Arnoldem,** który to wypadek narobił w sądownictwie tyle **hałasu** i **niejednokrotnie poruszany był z trybuny Dumy** państwowej?

Szcz.: Za zezwolenie na odbycie wiecu w budynku sądowym w Moskwie car nakazał, aby go wydalić z Moskwy. Wskutek starań **Akimowa,** prezesa Rady Państwa, sprawę odłożono i starałem się do niej nie powracać. Ale car wciąż przypominał, a ja ze względu na mą przyjaźń z **Arnoldem,** starałem się przedstawić go w najlepszem świetle. Ciągnęło się tak półtora roku. Aż nadszedł głośny proces... I wtedy dostałem bezpośredni rozkaz.

Przyznaję odrazu, że naruszono tu zasadę nieusuwalności sędziów. Ale słyszałem zdanie, że nie tyczy się to przeniesienia z prezesury sądowej (4 stopień służbowy) do senatu (3 stopień służbowy).

Przew.: Czemu pan nie odpowiedział carowi, że nie wolno tak postępować?

Szcz.: Tak, zasługuję na potępienie, że nie powstrzymałem najwyższej władzy.

Przew.: Na czem polegał udział pański w sprawie **Bejlisa?**

Szcz.: Jak zwykle, jak we wszystkich sprawach karnych.

Przew.: Więc to była zwykła sprawa?

Szcz.: Nie.

Przew.: Nie zwracał pan większej uwagi na tę sprawę?

Szcz.: Nie. Sprawa była prowadzona normalnie.

Przew.: Dlaczego delegował pan do Kijowa w sprawie **Bejlisa** wicedyrektora **Liadowa?**

Szcz.: Celem szczegółowego zapoznania się ze śledztwem wstępnem.

Przew.: Nie w każdej sprawie delegowany bywa wicedyrektor. Delegacja ta wskazuje, że sprawa była nadzwyczajna, a Ministerjum specjalnie się nią interesowało.

Szcz.: Gazety wiele o tej sprawie pisały, wobec czego minister sprawiedliwości musiał zorganizować ściślejszą obsługę informacyjną. Tem tłumaczy się też odkomenderowanie **Liadowa.**

Przew.: Co zlecono **Liadowowi?**

Szcz.: Aby wniknął w szczegóły sprawy.

Przew.: Czy pan sprawę referował carowi?

Szcz.: Nie... może jednak bardzo ogólnie.

Przew.: A pamięta pan ten moment sprawy **Bejlisa,** kiedy sędzia śledczy **Fienienko** nie chciał go pociągać do odpowiedzialności?

Szcz.: Pamiętam, że napotykał on trudności. Czy nie nastąpiło przekazanie sprawy **Maszkiewiczowi?**

Przew.: To było później. A wtedy prokurator Izby sądowej w Kijowie zaproponował pociągnięcie **Fienienki** do odpowiedzialności. Jaką pan odegrał rolę w tym epizodzie?

Szcz.: Nie pamiętam.

Przew.: A pamięta pan raport prokuratora Izby w Kijowie w sprawie **Bejlisa** z 29 czerwca 1911 r. z załączeniem wykazu posiadanych i zdobytych przeciw **Bejlisowi** dowodów i z zawiadomieniem, że na ich podstawie **Bejlisa** pociągnięto do odpowiedzialności i zaaresztowano?

Szcz.: Tego nie pamiętam. Może byłem wtedy na urlopie?

Przew.: Nie zwrócił pan uwagi na nikłe zarzuty przeciw temu człowiekowi, które jednak spowodowały jego uwięzienie?

Szcz.: W każdym razie ja takiego zarządzenia nie wydawałem.

Przew.: Czy pamięta pan historję aktu oskarżenia **Bejlisa?** Były 2 projekty: jeden odrzucony i drugi, opracowany później, który przyjęto.

Szcz.: Tak, były dwa do czasu zwrócenia aktów dla przeprowadzenia dodatkowego śledztwa. Obydwa akty oskarżenia widziałem.

Przew.: Czem to wytłumaczyć, że do pierwszego aktu wprowadzono cechę pastwienia się: „zgodziwszy się na pozbawienie życia chłopca **Juszczyńskiego** w sposób męczeński", a po dodatkowem śledztwie cechę pastwienia się zamieniono na cechę obrządku rytualnego?

Szcz.: Objaśnia się to wynikami dodatkowych dochodzeń.

Przew.: W związku ze sprawą **Bejlisa** był pan w kontakcie z departamentem policji?

Szcz.: Prosiłem departament policji, żeby zorganizowano tam dobrą placówkę policji śledczej.

Przew.: W okresie przeprowadzania śledztwa wstępnego?

Szcz.: Tak.

Przew.: Pan pamięta o stosunkach Ministerjum Sprawiedliwości z departamentem policji w czasie przekazania sprawy do sądu?

Szcz.: Czy chodzi o współdziałanie z policją w sprawie stawienia się ekspertów? Ksiądz **Pranajtys** znajdował się w Taszkiencie, więc było mu trudno stawić się. Następnie **Kosorotow z Piotrogrodu.** O stawienie się na sprawę tych dwuch zabiegał departament policji.

Przew.: Z czyjej inicjatywy współdziałała policja?

Szcz.: Do mnie były zwrócone zabiegi kijowskiego prokuratora..

Przew.: Czy uczynił pan zadość tym zabiegom?

Szcz.: Zwróciłem się do departamentu policji.

Przew.: Na czem miało polegać współdziałanie policji?

Szcz.: Prawdopodobnie chodziło o sprawę materjalną, dlatego, że w Ministerjum Sprawiedliwości odpowiednich źródeł niema, a wynagrodzenie, jakie otrzymują eksperci, jest minimalne.

Przew.: A czemuż to departament policji winien wydawać pieniądze na ekspertyzę w sprawie **Bejlisa?**

Szcz.: Wobec wyjątkowego charakteru sprawy trzeba było zastosować ten środek.

Przew.: Ale dlaczego zwracał się pan do policji?

Szcz.: Dlatego, że Ministerjum spraw wewnętrznych współpracowało w tym wypadku.

Przew.: A dlaczego i w jakim stopniu Ministerjum spraw wewn. interesowało się sprawą **Bejlisa?**

Szcz.: Tego nie wiem, dość, że interesowało się.

Przew.: Czemu się pan zwrócił do tego ministerjum.

Szcz.: Bo wyrażało ono gotowość okazania pomocy praworządności. Oto jedyna przyczyna.

Przew.: Cóż uczynił departament policji?

Szcz.: O ile pamiętam, wydano pewne sumy tym osobom, aby mogły przyjechać i przeżyć

Przew.: Jakie to były sumy?

Szcz.: Tego nie wiem.

Tajny okólnik konsula Kary

Wychodzące w Paryżu socjalistyczne pismo polskie **„Prawo Ludu"** (Nr. 8) ogłasza tajny okólnik konsula generalnego w Lille, pułkownika **Kary**.

Okólnik ten brzmi jak następuje:

134/15/PF/ośw.
ściśle poufne.

Okólnik poufny Nr. 1.

Ok. niniejszy, po dokładnem zapoznaniu się z jego treścią, należy włożyć do załączonej koperty i odesłać z powrotem.

1 — Tło ogólne.

Niektóre czynniki rozpoczęły na terenie konsulatu generalnego akcję organizowania „Opiek szkolnych" czy „Rad rodzicielskich", aby uzyskać zasadniczy wpływ nad wychowaniem młodzieży oraz w celach politycznych (!?).

2— Cel do osiągnięcia.

Aż do odwołania niniejszego okólnika proszę p. nauczyciela o zorganizowanie, o ile możności, we wszystkich kolonjach kontrakcji, opartej na następujących wytycznych: a) w miejscowości, w której są już zorganizowane tow. kult. ośw. im. Piłsudskiego, proszę zasugerować tym zarządcom towarzystw, aby za jeden z główwnych swych zadań obrały opiekę przedewszystkiem administracyjną (porządek, środki naukowe, imprezy, kolonje letnie) nad istniejącemi ochronami i szkołami, b) w miejscowości, gdzie niema towarzystw im. marsz. Piłsudskiego, dążyć do ich utworzenia, przyczem podkreślając apolityczność (??) tej pracy, sugerować 'ako główne zadanie: opiekę nad szkołą i ochroną według planu następ.:

c) w miejscowości, gdzie istnieją już działające opieki szkolne (Rady rodziciel.) należy dążyć do przemianowania ich na tow. Kult. Ośw. im. Piłsudskiego i poddać im szkoły.

3 — Taktyka postępowania.

a) W pracy nad realizacją tych postulatów, proszę o unikanie zadrażnień embicji duchowieństwa i prezesów, o ile możności szukać współpracy z duchowieństwem, gdzie to będzie tylko możliwe,

b) w doborze ludzi proszę opierać się przedewszystkiem na tych rodzicach, którzy są członkami. Na tow. im. Piłsudskiego, organizacjach byłych kombatantów i wojskowych, organ. tow. teatralnych, Strzelca, Sokoła, Zw. Robotn. Pol.,

c) plan pracy w każdej miejscowości zależy od warunków lokalnych, zarówno jak i tempo pracy,

d) należy pracę tak prowadzić, aby pozostało wrażenie, że inicjatywa wyszła od robotników i o ile idzie o szkoły, rodzice po ukonstytuowaniu się, powinni na swą działalność uzyskać zgodę kopalni,

e) nauczyciel-ka powinien zapewnić sobie wpływ przez udział czynny w zarządzie w charakterze członka, najwyże' sekretarza.

4 — Zakończenie.

a) Zdaję sobie sprawę z trudności pracy, niemniej jednak wyniki nad wykonaniem tego zadania będą mi służyły jako jeden z najpoważniejszych elementów oceny przydatności nauczyciela-ki.

b) Tych panów (panie), które otrzymają niniejszy okólnik, zarówno jak ogniska i Zw. Nauczycielskie, proszę o przeprowadzenie akcji agitacyjnej wśród kolegów (koleżanek), które go nie dostaną, a mieszkają w sąsiedztwie, aby zarówno cel. jak i metody, stały się własnością ogółu podległego mi nauczycielstwa.

c) Będąc gorąco przekonany o konieczności tej akcji, kładę nacisk i zasyłam gorącą prośbę, aby realizacja rozpoczęła się jaknajszybciej i już od 15 lutego. Oczekuję ze wszystkich miejscowości, gdzie są szkoły, pozytywnych komunikatów o stanie rzeczy.

d) Podkreślam jeszcze raz, że treść okólnika przeznaczona jest wyłącznie dla nauczycielstwa i tych osób, których nastawienie ideowe nie ulega najmniejszej wątpliwości.

(—) *Kara*, konsul. gen. R. P.

* * *

Okólnik ten znany jest władzom rządowym w Warszawie (nie jest to więc jakaś samowola p. **Kary**), gdyż przesłany został przez konsulat do wiadomości radcy emigracyjnego w Paryżu i Ministerjum Spraw Zagranicznych w Warszawie. Z przytoczonego okólnika wynika ,że „sanacja", podporządkowawszy nauczycielstwo swej partji — usiłuje je rzucić przeciw wychodźtwu, które nie chce iść pod komendę „sanatorów". Zaznacza to delikatnie p. **Kara** („zdaję sobie sprawę z trudności pracy") i obiecuje nauczycielom (wybranym zresztą), że wyniki będą mu służyły „jako ocena przydatności nauczyciela". Innemi słowy — kto nie założy związku ,sanacyjnego", ten wyleci na bruk.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: **„Jego ekselencja subjekt"**.
ADRIA: „Pieśń serca".
ANTINEA: **„Sewilla, miasto miłości" i „Frygo wśród ludożerców"**.
APOLLO: **„Pod twoją obronę"**.
BAJKA: **„Nieuchwytna szajka" i „Król nocnych klubów"**.
COLOSSEUM: „Gdybym miał miljon" — reż. Lubicza.

COLOSSEUM: **„Djabeł"**.
CASINO: „Każdemu wolno kochać"
CAPITOL: **„Próba miłości" i „Biała odaliska"**.
CRISTAL: **„Ułani, ułani"**.
CZARY: „Czemp" z Cooperem.
FAMA: **„Kain i Artem"**.
FORUM: „W krzyżowym ogniu".
HOLLYWOOD: **„Mąż z urojenia"**.

HELJOS: „Halka" z L. Kiepurą, i „Flip i Flap".
KOMETA: „Romeo i Julja".

LUX: **„Mężczyzna szuka miłości" i „Szalona noc poślubna"**.
LOS: od 4 dla mł. **„Rozpętane żywioły"**, od 8 dla dorosł. **„Czterech z Legji"**.
MASKA: **„Człowiek, którego zabiłem" i „Opera za 3 grosze"**.
MAJESTIC: **„Król królów"**.

METRO: **„Dama z pieskiem" i rewja.**
METROPOLIS: **„Ostatnia noc kawalera"** i rewja.
MEWA: **„Boczna ulica" i „Królowa dancingów"**.
MIEJSKI: „Emma".

MIRAŻ: **„Człowiek bez nerwów"**.
OAZA: **„Księżna Łowicka"**.
PAN: **„Dziwolągi"**.
PETIT TRIANON: „Marokko" z Marleną Dietrich.
PALACE: **„Obraza majestatu"**.

PRAGA: **„Gen. Czeng"** i rewja.
RIVIERA: (Leszno 2) **„Głos pustyni"**.
ROXY: **„Dziesięć procent dla mnie"**.
SPLENDID: **„Niewolnica dancingu"**.
STYLOWY: **„Pożegnanie z grzechem"**
SOKÓŁ: „Arjana" i „Wywoływacz".
TON: „Głos pustyni".
TOMBOLA: **„Syn mimowoli" i „Nad ranem"**.
UCIECHA: „Mumja".

Z ŻYCIA PARTJI

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY W O. K. R. odbędzie się 10 b. m. o g. 6,30 pop. ul. Długa 19.

KONFERENCJA

11 kwietnia b. r. o godz. 6 pp. ul. Długa 19 *odbędzie się konferencja przewodniczących, sekretarzy i skarbników dzielnic.*

Z miasta w kilku słowach

POPULARNY SYFON na Pradze będzie usunięty. Syfon ten jest mocno zrujnowany. Przed 45 laty przywieziono go do Warszawy z Radomia, gdzie dekorował wystawę.

PRZEDPOBOROWI zostali ukarani w okresie ostatniego tygodnia w liczbie 107 osób. Wydział wojskowy magistrattu wyławia obecnie młodzieńców, którzy nie zgłosili się do rejestru i do spisu, woląc siedzieć w ukryciu. Młodzieńcy ci posiedzą w pace. Niektórzy są zadowoleni, gdyż w areszcie dostają jedzenie.

MAGISTRAT OBIECUJE, że wypłaci pracownikom miejskim pół pensji marcowej, najpóźniej do dn. 12 lub 13 b. m. Pracownicy nie są z tego zadowoleni, gdyż przedewszystkiem spodziewali się wypłaty całkowitej należności, zwłaszcza że święta są za pasem.

WSZYSTKIE KONIE MAGISTRACKIE będą skoncentrowane w jednym punkcie. Przekazano ostatnio 30 koni, należących do Miejskich Zakładów Opałowych Zakładowi Oczyszczania Miasta.

OKRES WAKACYJNY RADY MIEJSKIEJ już się rozpoczął. Ani posiedzeń plenarnych, ani komisyj magistrat nie zwoła. Odbędą się jedynie zebrania sądów konkursowych, ale zebrania te nic nie mają wspólnego z bezpośrednią działalnością Rady Miejskiej.

WICEMINISTER KORSAK przyjął delegację rady naczelnej pracowników samorządowych. Poruszono sprawę pragmatyki służbowej dla pracowników komunalnych. w dziedzinie tej panuje chaos. Przedstawiciel ministerjum oświadczył, że ustawy o pragmatyce służbowej i odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników samorządowych nie będą wydane w drodze dekretu. Prześle się je do laski marszałkowskiej z początkiem nowej sesji parlamentarnej.

Co usłyszymy w radjo?

DZIŚ

11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Komunikat. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program. 12.10 Koncert z płyt. 13.20 Komunikat PIM. 15.35 Skrzynka pocztowa. 15.50 Arje operowe. 16.25 Lekcja języka francuskiego. 16.40 Odczyt. 17.00 Koncert popołudniowy. 17.55 Program. 18.00 Odczyt dla maturzystów. 18.20 Wiadomości bieżące. 18.25 Muzyka popularna. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Skrzynka poczt. rolnicza. 19.30 „Na widnokręgu". 19.45 Dziennik radjowy. 20.00 Skrzynka poczt. techniczna. 20.20 Muzyka polska dla Danji 20.40 Wiadomości sportowe. 20.45 Dziennik radjowy. 20.50 Koncert wieczorny. 22.00 Transmisja ze Sztokholmu. 23.00 Komunikaty.

Zastrzelenie groźnego bandyty

Stanisławskiego w Mińsku Mazowieckim

Już od dłuższego czasu grasował na terenie powiatu warszawskiego i radzymińskiego 32-letni Marjan Stanisławski vel Kazimierz Zaruba (Rynek Starego Miasta 21). Stanisławski swego czasu zabił policjanta w Radzyminie, drugiego — w Markach, a nadto postrzelił dwóch posterunkowych z 26-go komisarjatu na ul. Kamedułów. Mimo wzmożonej akcji policyjnej, oraz licznych obław, groźny bandyta w dalszym ciągu ukrywał się. Komendant powiatu mińsko - mazowieckiego, komisarz Władysław Górecki otrzymał poufne informacje, że w Mińsku - Mazowieckim przy ul. Warszawskiej będzie okradziona hurtownia tytoniowa. W tym celu 7 b. m. przed północą cały teren został obstawiony przez policję. Gdy na miejsce zaczęło zakradać się dwóch opryszków, wyszło z ukrycia kilku policjantów, z okrzykiem: „Stój! Ręce do góry!". W odpowiedzi na to, jeden z poryszków zaczął strzelać, przyczem zranił w głowę post. Aleksandra Szatkowskiego. Wówczas przodownik Stryjczyk strzelił do bandyty, kładąc go trupem na miejscu. Zabitym okazał się poszukiwany Marjan Stanisławski. Wspólnikiem jego okazał się Andrzej Komuda, którego bez walki aresztowano. Komuda będzie przekazany władzom śledczym i oddany pod sąd doraźny.

Zuchwały kamienicznik

Właściciel domu przy ul. Ogrodowej 53, St. Futasewicz, wydrukował na kwitach za komorne „regulamin" dla lokatorów, w którym m. in. „dyktuje": 1) Każdy lokator jest obowiązany utrzymać mieszkanie w stanie dobrym, za wszelkie uszkodzenia mieszkaniowe lokator odpowiada sam i jest zobowiązany remont sam przeprowadzić, bez jakiegokolwiek prawa upominania się o potrącenie z komornego za dokonany remont. Pod żadnym warunkiem właściciel domu (lub administracja) nie jest zobowiązana zwracać kosztów remontu, przeprowadzonego w lokalu zajmowanym. 2) Lokatorowi, bez zgody właściciela domu (lub administracji) nie wolno przyjmować sublokatorów, ani trzymać inwentarza żywego. Przebiegły kamienicznik nie podał treści artykułu 28 o ochronie lokatorów, w którym podano, że remont mieszkań winien być dokonywany na koszt właściciela domu.

Runięcie podłogi i sufitu

Wczoraj o godzinie 8-ej, przy ul. Puławskiej 21, w domu, należącym do b. dziennikarza Maksyma Bogumiła Frydberga, zawaliła się podłoga na facjatce II-go piętra, na korytarzu, następnie sufit w pustej sali I-go piętra. Na miejsce przybyło pogotowie III-go i II-go oddziału straży. Zabezpieczono miejsce katastrofy przez podstęplowanie sufitów. Ponieważ lokatorzy byli odcięci, nie mogąc wyjść z mieszkań, przeto ustawiono drabinę strażacką, po której schodzili w ciągu dnia wczorajszego, do czasu urządzenia prowizorycznych schodów. Przyczyna katastrofy — stary dom oraz brak dozoru nad nim. Belki i deski były spróchniałe. Lokatorzy, rąbiąc drzewo w mieszkaniach i na korytarzu, przyczynili się do osłabienia podłogi i sufitu.

Okradzenie kościoła

Wczoraj w nocy, niewykryty sprawca dostał się od strony cmentarza na daszek wejścia bocznego kościoła św. Michała, przy ul. Puławskiej 95, w Mokotowie, a stąd do wnętrza. Tam rozbił pięć puszek, rabując z nich — według przypuszczeń ks. proboszcza Blizińskiego — około 50 zł. W czasie kradzieży, złodziej zrzucił z tronu krzyż bronzowy, który spadając złamał się. To prawdopodobnie spłoszyło złodzieja, który, nie zdoławszy nic więcej zrabować, zbiegł tą samą drogą.

Żywa pochodnia

Przy ul. Zielnej 47, w mieszkaniu Juljana i Heleny małż. Wachowiczów, wczoraj o godzinie 11-ej przed południem, służąca, 17-letnia Janina Dmochowska, rozpalając ogień pod kuchnią, dolała benzyny. Uczyniła to jednak tak niefortunnie, że nastąpił wybuch, przyczem płamienie objęły na D. ubranie. Doznała ona dotkliwego poparzenia. Nieszczęśliwą opatrzył lekarz Pogotowia i w stanie ciężkim przewiózł do szpitala na Czystem.

Szynki i wódki pod osłoną policji

Przy ul. Bednarskiej 11, do składu wędlin Lucjana Alfreda Eberlejna, wtargnęło czterech opryszków, którzy rozbiwszy kawałkiem żelaza szklaną gablotę, zrabowali 6 szynek i dwa balerony. Policja I-go komisarjatu w dwie godziny później aresztowała czterech podejrzanych o branie udziału w kradzieży. Są to: Roman Ryś, oraz bracia Tyll, Kazimierz, Michał i Wacław, wszyscy zamieszkali przy ul. Dobrej 57.

* * *

Przy ul. Marszałkowskiej 19, do składu wędlin Jana Boreji, usiłowało wtargnąć kilkunastu opryszków. Widząc to Boreja, zamknął drzwi. Wtedy jeden z opryszków wyjął nóż, usiłując ugodzić rzeźnika w nogę, lecz przeciął tylko futro. Wtedy złodzieje wybili kawałkami żelaza i laskami dużą grubą szybę wystawową, poczem zrabowali 20 szynek, kiełbasy, balerony i mortadele. Na rogu Al. Szucha pracownik tej masarni Władysław Kondaj zaalarmował policjanta, który zatrzymał wskazanego opryszka, niosącego zrabowaną szynkę. Okazało się, że jest to Bolesław Knolbich, lat 24 (Gostyńska 19). Knolbicha zakutego w kajdanki przeprowadzono do urzędu śledczego.

* * *

W związku z powyższemi kradzieżami, komenda policji oraz wydział bezpieczeństwa publicznego Komisarjatu Rządu zarządziły, ażeby aż do świąt Wielkiej Nocy wszystkie sklepy masarskie, spożywcze i kolonjalne były pod obserwacją policji.

Z Filharmonji

A. CORTOT. — MUZYKA POLSKA.

Alfred Cortot jest jedną z najwybitniejszych indywidualności w świecie muzycznym. Doskonały, oryginalny pianista, znakomity również dyrygent, uzdolniony instrumentator. Jako szopenista — subtelny liryk, obdarzony cudowną nieomal intuicją odgadywania myśli przewodnich preludjów, koncertów, polonezów, wogóle ducha szopenowskich tematów. Ale jednocześnie — smutno to przyznać — *Cortot* wchodzi w fazę pianisty, który, nie duchowo, ale technicznie, zdaje się często nie dorastać do utworów tej miary, co etiudy Szopena; obok miejsc, podawnemu przepięknych, ukazują się skazy, jak w etiudzie na „czarnych klawiszach" lub zbytecznie sztukowanym „nową' instrumentacją koncercie f-moll.

Transmitowany przez wszystkie rozgłośnie europejskie t. zw. „Międzynarodowy koncert symfoniczny" zawdzięczał swoje powodzenie udziałowi p. *Ewy Bandrowskiej-Turskiej*, która z właściwą sobie muzykalnością śpiewała trudne wokalnie „pieśni księżniczki z baśni" Karola Szymanowskiego Po raz trzeci w tym sezonie powtórzono pod dyr. *Fitelberga* „symfonję" czwartą Szymanowskiego, tym razem o wiele plastyczniej i solidniej wykonaną. Bardzo ciekawie i żywo interpretowała orkiestra niedawno nagrodzoną „Świteziankę" Eugenjusza Morawskiego pod sprężystą batutą p *W. Berdiajewa*. Nie rozumiem tylko, dlaczego „zabrakło" muzyki polskiej na drugą część koncertu Czyżby rzeczywiście prócz Kasserna nie było kompozytora polskiego, który mógłby reprezentować muzykę polską?

H. D.

Tow. Kooperatystów

We wtorek 11 kwietnia 1933 r. o godz. 7 wieczorem, do sali Domu Spółdzielczości Rolniczej im. Stefczyka, ul. Warecka 11a (wejście z bramy nr. 13) odbędzie się odczyt zbiorowy na temat *Marazm czy ekspansja.*

Dyskusję zagai p. *Stanisław Thugutt.*

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Mecze piłkarskie w Warszawie

W sobotę i w niedzielę odbyły się w Warszawie dalsze mecze piłkarskie o mistrzostwo warszawskiego okręgu.

W zawodach o mistrzostwo klasy A. W. O. Z. P. N. Polonja pokonała wysoko nieoficjalnego mistrza Warszawy **AZS** 5:0 (2:0). Bramkami podzielili się Łanko (3), Szczepaniak i Szuster (po jednej).

W innych spotkaniach **Makabi** odniosła zwycięstwo nad **Drukarzem** 2:0 (1:0), **Świt** wygrał z **Orłem** 2:0, **Legja Ib** zwyciężyła **Warszawiankę Ib** 1:0 (1:0). Wreszcie **Skoda** przegrała z **PWATT** 2:3 1:2).

W zawodach o mistrzostwo klasy A Podokręgu Robotniczego Znicz zremisował z Gwiazdą 1:1 (0:1). Gra była równorzędna bez zbytniej przewagi żadnej ze stron. Nieco lepszą technicznie była Gwiazda, dla której prowadzenie zdobył w pierwszej połowie Freiman, a wyrównał po przerwie z przypadkowego strzału Zych.

Drugi mecz Skra - Marymont zakończył się zwycięstwem Skry 2:1 (1:1). Przed przerwą gra była wyrównana, podczas gdy w drugiej połowie zaznaczyła się przewaga gospodarzy. Marymont ogranicza się w tej części gry do obrony i solowych wypadów. Bramki zdobyli dla Skry Więckowski II i Błażałek II, a dla Marymontu Turczyński.

W meczu o wejście do klasy A podokręgu robotniczego Sarmata odniosła zwycięstwo nad Czarnymi 2:0 (1:0). Zwycięstwo było zupełnie zasłużone. Po przerwie gra ostra zamieniła się w typową walkę o punkty. Bramki zdobyli Krzywik i Skarżyński.

Cracovia w Warszawie

Na stadjonie Legji odbył się w sobotę mecz towarzyski pomiędzy Cracovią a Warszawianką zakończony nieznacznem zwycięstwem Cracovji w stosunku 1:0 (1:0).

Przez cały czas zaznaczyła się przewaga Cracovii. Mimo przegranej Warszawianka grała bardzo ładnie i ambitnie, a okresami nie ustępowała przeciwnikowi.

Drugi mecz Cracovji z Legją zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:1).

Legja była nieco lepsza i do pewnego stopnia górowała nad przeciwnikiem.

Dwa mecze ligowe

POZNAŃ Warta - Podgórze 4:0 (1:0). Drużyna Warty miała przez cały czas wyraźną przewagę nad przeciwnikiem, górując we wszystkich linjach. Podgórze początkowo trzymało się nieźle, ale po przerwie osłabło zupełnie na siłach.

KRAKÓW Wisła - Ruch 2:0 (0:0). — Mecz bardzo zacięty przy wyraźnej przewadze Wisły, zwłaszcza w drugiej połowie zawodów. Drużyna Ruchu, która ty dzień temu pokonała zdecydowanie Garbarnię, nie spełniła pokładanych nadziei.

TABELA LIGOWA grupy zachodniej przedstawia się następująco: 1) **Warta** 2 pkt, st. br. 4:0 2) **Cracovia** 2 pkt, st. br. 3:0 3) **Wisła** 2 pkt st. br. 2:0 4) **Ruch** 2 pkt, st. br. 6:2 5) **Garbarnia** 0 pkt st. br. 0:6 6) **Podgórze** 0 pkt. st. br. 0:7.

Międzynarodowe zawody pływackie w Warszawie

Na pływalni AZS odbyły się Międzynarodowe Zawody Pływackie z udziałem kilku niemieckich pływaków z wicemistrzem Niemiec Willem na czele. Na zawodach osiągnięto szereg doskonałych wyników, z których na specjalne uwzględnienie zasługują czasy Bocheńskiego i Karliczka.

100 mtr. stylem grzbietowym wygrał Karliczek (EKS) w czasie 1:11,8 przed Richterem (SV Gliwice) 1:14,2.

100 mtr. stylem dowolnym panów wygrał Bocheński, osiągając czas 1:100,,6 przed wicemistrzem Rzeszy Niemieckiej Willem (SVG) 1:01,6.

Sztafetę 3 x 100 mtr. stylem dowolnym wygrała drużyna SV Gliwice w czasie 3:09,9, 2) Warszawa 3:10,4.

200 m. dowolnym Bocheński 2:19,7 sek. 2) Richter (Gliwice) 2:20,4, 3) Wille (Gliwice) 2:22 sek., 4) Karliczek (EKS) 2:23 sek.

Sztafeta 3 x 100 m. stylem zmiennym 1) Gliwice — 3:38,7 sek., 2) AZS Warszawa 3:51,4 sek.

Różne wiadomości

BIEG O PUHAR „WIECZORU WARSZAWSKIEGO".

Doroczny bieg na przełaj o puhar „Wieczoru Warszawskiego" zgromadził 335 zawodników. Trasa była bardzo ciekawa. Indywidualnie zwyciężył Puchalski (Legja), który przebył dystans około 4 tys. mtr. w czasie 15:29 sekund.

Drużynowo zwyciężył AZS poraz trzeci zrzędu, zdobywając 319 pkt. i puhar na własność.

SUKCES WAJSÓWNY W BUDAPESZCIE.

W Budapeszcie rozegrane zostały zawody lekkoatletyczne, podczas których Wajsówna wygrała rzut kulą (11:06) przed Cejzikową (10:58), zaś w skoku wwyż zajęła drugie miejsce za Kael z identycznym wynikiem 135 cm.

TRÓJMECZ BOKSERSKI W WARSZAWIE.

W Warszawie na boisku Legji rozegrany został trójmecz bokserski Makabi - Legja - Polonia. Polonia wystawiła tylko kilku rezerwowych bokserów. Trójmecz wygrała Legja — 8 pkt. przed Makabi — 6 pkt. i Polonią — 2 pkt.

PIŁKARZE AUSTRJI POKONANI PRZEZ CZECHOSŁOWACJĘ.

W Wiedniu odbył się mecz międzypaństwowy Austrja - Czechosłowacji, zakończony niespodziewanem zwycięstwem drużyny czeskiej w stosunku 2:1 (0:0).

Jest to pierwsze zwycięstwo Czechosłowacji po czternastu kolejnych zwycięstwach piłkarzy Austrji.

WĘGRY BIJĄ JUGOSŁAWJĘ.

W międzypaństwowym meczu piłkarskim reprezentacja Węgier pokonała drużynę Jugosławji 3:1 (2:0).

Biegi na przełaj na prowincji

We **Lwowie** w biegu na przełaj o mistrzostwo okręgu 8 km. wygrał Sawaryn 28:01. Bieg pań 1200 mtr. wygrała Dzidka 5:26.

W **Łodzi** bieg na przełaj 3 km wygrał Kurpesa 9:46.2. Bieg pań wygrała Bałżewska 1 km. 3:05.4.

W **Poznaniu** bieg na przełaj 4 km. wygrał Robiński (Warta) 12:45.8.

W **Krakowie** bieg na przełaj 5 km. wygrał Fiałka w czasie 16:58.4.

W **Katowicach** bieg 4 km. wygrał Orłowski — 12:25, a wśród pań na 1200 mtr. Sznasówna 5:24.

W **Bydgoszczy** na 3 klm. zwyciężył Hocheisel — 9:47,2.

W **Białymstoku** na 5 klm pierwszym był Strzałkowski w czasie 16:05,8, a wśród pań na 1 klm. Afletówna—4:30.5,

Sprawa podatku na rzecz funduszu pracy

Jak się dowiadujemy, sprawa podatku na rzecz funduszu pracy od Imprez sportowych jest już przesądzona, ponieważ Sejm uchwalił ten podatek. Istnieje jeszcze słaba możliwość w upoważnieniu jakie mają ministrowie skarbu i opieki społecznej do zwalniania niektórych działów (a więc i sportu) od tego podatku. Rozporządzenie wykonawcze wydane zostanie przypuszczalnie w połowie kwietnia.

Antyniemieckie demonstracje żydowskie w Londynie



Wśród ludności żydowskiej w Londynie szerzy się niesłychanie gwałtowna agitacja na rzecz bojkotu towarów niemieckich. Na zdjęciu naszem widzimy olbrzymie zgromadzenie w Hyde Parku w Londynie, na którem jeden z mówców nawołuje do bojkotu.

Wiosna w Japonji



Na zdjęciu naszem widzimy fragment parku w Tokjo, do którego budząca się wiosna zwabia codziennie tysiące dzieci.

Z terenu walk w Dżehol



Walki japońsko - chińskie w prowincji Dżehol wywołują w całej prasie japońskiej ogromne zainteresowanie. To też na terenie walk uwija się mnóstwo japońskich korespondentów prasowych i fotograficznych. Na zdjęciu naszem widzimy fotografa japońskiej, urzędowej agencji prasowej Shimbun - Rengo Sha udającego się w towarzystwie 2-ch żołnierzy na teren walk.

Z Puszczy Białowieskiej



Do najrzadszych zwierząt nietylko w Europie, ale i na całym świecie należą dziś żubry, z których na wolności żyje tylko kilkanaście sztuk w Puszczy Białowieskiej, a kilkanaście innych rozsianych jest po zwierzyńcach europejskich.

Na zdjęciu naszem widzimy parę żubrów w Puszczy Białowieskiej, pasących się na polance.

Rozbicie kasy

Dn. 7-go b. m. w nocy nieznani sprawcy dostali się do gimnazjum X. X. Marjanów na Bielanach. Tam w kancelarji, posiłkując się „rakiem", rozbili tylną ścianę kasy ogniotrwałej. Łupem kasiarzy padło 1400 zł. gotówką, oraz czek na 3.000 zł. Na miejsce przybyła policja 26-go komis., oraz przedstawiciele urzędu śledczego. Dokonali oni odcisków palców na przedmiotach, które kasiarze brali do rąk.

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM". Dziś niezwykle sensacyjna sztuka Sergjusza Tretiakowa p. t.: „Krzyczcie Chiny" w inscenizacji i reżyserji L. Szyllera

Z OPERY. Dziś z powodu próby generalnej z opery „Quo Vadis" przedstawienie zawieszone.

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie sztuka L. Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy".

TEATR NOWY: Dziś i codziennie sztuka Niccodemiego „Cień".

TEATR LETNI: Dziś aktualna komedja wiedeńska Fr. Camelrohr'a i Ebermayera „Ach, ta gotówka".

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie piękna sztuka Pagnola „Marjusz" z Romanówną, Zelwerowiczem, Pawłowskim w rolach głównych.

TEATR KAMERALNY. Dziś i codziennie „Trzy pary jedwabnych pańczoch" według Pantelejmona Romanowa.

TEATR „BANDA". Dziś komedja muzyczna R Benatzky'ego „Moja siostra i ja"

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś i codziennie rewja w 20 obrazach p. t. „Rewja miłości".

TEATR „8.30" gra ostatnie dni operetkę Oskara Straussa „Kobieta, która wie czego chce".

Wkrótce operetka „Szczęśliwej podróży" z Mary Didur.

TEATR IM. ŻEROMSKIEGO (Karowa 18). Dziś generalna próba z „Carewicza" G. Zapolskiej, we wtorek, dn. 11 b. m. premjera „Carewicza" i otwarcie Teatru im. Zapolskiej.

ALHAMBRA. Dziś i codziennie program kwietniowy z Walterem, Neyami chórami i baletem.

TEATR BOMBA: Dziś rewja p. t.: „Turniej walk francuskich".

TEATR REWJI „MIGNON". Dziś rewja humoru p. t.: „Prima Aprilis".

CYRK. Codziennie o godz. 8.15 wielki międzynarodowy turniej zapaśniczy o mistrzostwo Europy z udziałem Sztekkera.

STAN POGODY

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: w całym kraju pogoda słoneczna i ciepła, noc jednak chłodna z przymrozkami. Rankiem miejscami mgła. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

STUDENT z długoletnią praktyką nauczycielską poszukuje lekcyj. Specjalność: matematyka, fizyka, łacina dla klas wyższych, oraz wszystkie przedmioty dla klas niższych. Godzina 1 zł. 50 gr. Tel. 252-11.

MALARZ - ARTYSTA, pozostający bez środków do życia, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Odnawia obrazy. Oferty: Leszno 106 m. 96 Ryszard Gerchanzer.

TAPICERNIA byłego czeladnika Szczerbińskiego Hoża 11. Tapczany gotowe gwarantowane od 50 złotych, założenie firanek złoty, przeróbka materaca lub kozetki 12 zł

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.